

□ Czas czytania: 7 min.

Jest rozpowszechniany na całym świecie w dziesiątkach różnych języków. Z pewnością wielokrotnie zmieniał swoje oblicze, ale zawsze w zgodzie z Biuletynem Salezjańskim Założyciela: „salezjańskie (wychowawcze) oko na świat i oko na świat salezjański”, jak lubił powtarzać Przełożony Generalny ks. Juan Vecchi.

Zaczynając dawno temu (1844)

Ksiądz Bosko bardzo wcześnie zrozumiał znaczenie komunikacji i związanych z nią narzędzi komunikacji społecznej, mimo że w tym czasie istniała tylko prasa. Zaraz po ukończeniu studiów (1844) wydrukował *Krótką historię życia kleryka Alojzego Comollo*. W następnym roku, będąc w służbie markizy Barolo, opublikował *Czciciela Anioła Stróża* i obszerną *Historię Kościelną*. W 1846 r. wydał trzy kolejne broszury pobożnościowe. W 1847 r. przyszła kolej na *Historię świętą do użytku w szkołach* i na *Młodzieńca zaopatrzonego*. Ten ostatni tekst miał ponad sto wydań / przedruków za życia autora. Wraz z ogłoszeniem wolności prasy w 1848 r. ksiądz Bosko martwił się o młodych i dla nich szybko wymyślił gazetę *Przyjaciel Młodzieży*, ukazującą się co trzy tygodnie. Wkrótce musiał zakończyć to przedsięwzięcie, ale nie zniechęcił się.

W 1851 r. opublikował broszurę *Kościół katolicko-apostolsko-rzymski* i – biorąc pod uwagę bardzo pozytywne przyjęcie – rozpoczął swoją najbardziej udaną inicjatywę wydawniczą: *Czytanki katolickie*, które do czasu jego śmierci osiągnęły dziesięć milionów egzemplarzy (we Włoszech było wtedy 30 milionów półanalfabetów!). Do tuzina wydanych broszur, w 1855 roku dodał bardzo udaną *Historię Włoch opowiedzianą młodzieży*, z dwudziestoma wydaniem za jego życia. W pięcioletnim okresie 1856-1860 przyszła kolej na około dwadzieścia innych tytułów. W 1856 roku wprowadził na rynek *Klucz do Nieba w ręce katolika* (prawdziwy bestseller w 800 000 egzemplarzy z 44 wydaniem za jego życia).

Prasa drukarska na Valdocco (1862)

W grudniu 1861 r. ksiądz Bosko otrzymał pozwolenie na otwarcie własnej drukarni. Natychmiast zaangażował się w sferę szkolną, biorąc pod uwagę nowe programy powstałe po zjednoczeniu Włoch: opublikował cztery serie wybranych autorów łacińskich, greckich i chrześcijańskich, *Bibliotekę Młodzieży Włoskiej* oraz cztery słowniki języka włoskiego, łacińskiego i greckiego, a także książki do gramatyki, teksty szkolne, pomoce naukowe. W 1876 r. ksiądz Bosko założył „oddział” drukarni w Genui Sampierdarenie, a w sierpniu 1877 r. rozpoczął wydawanie *Biuletynu Salezjańskiego* to jest *Katolickiego Bibliofila* (albo *Miesięcznego Biuletynu*

Salezjańskiego) przez pierwsze cztery miesiące jego istnienia.

Nieśmiałe początki *Biuletynu Salezjańskiego* (1876-1877)

Pomysł kontynuowania w 1877 r. wydawania biuletynu informacyjnego dla wszystkich zainteresowanych dziełem salezjańskim na różne sposoby mógł zostać zasugerowany księdzu Bosko przez obecność na rynku podobnych publikacji innych zakonów. Jeśli te publikacje były wysyłane do tercjarzy, członków i przyjaciół poszczególnych Rodzin zakonnych, ksiądz Bosko mógł zrobić to samo ze swoimi Współpracownikami, którzy w tych samych latach formalnie ukonstytuowali się jako Stowarzyszenie.

Regulamin Stowarzyszenia stanowił: *Co miesiąc biuletyn [lub] drukowana ulotka będzie informować członków o rzeczach proponowanych, zrobionych lub proponowanych do zrobienia*. Tekst został później zmieniony i brzmiał: *Co trzy miesiące i częściej za pomocą biuletynu lub drukowanej ulotki (...)*. Tak naprawdę od razu wydawano go co miesiąc.

W lutym 1877 r. ksiądz Bosko zakomunikował swoim współpracownikom decyzję o drukowaniu periodycznego biuletynu jako gazety Zgromadzenia, z powodu wielu rzeczy, które należy przekazać wspomnianym współpracownikom. Latem omówił z ks. Barberisem konkretne problemy projektu, a na zastrzeżenia dotyczące zobowiązań, które wynikałyby z bezpłatnego wysyłania biuletynu, wskazał, że czytelnicy, wiedząc, że jest bezpłatny, dadzą więcej niż ewentualnie żądana suma, nie licząc kolejnych ofiar.

We wrześniu / grudniu 1877 r. *Biuletyn Salezjański* rozpoczął się pod nazwą *Katolicki Bibliofil* lub *Miesięczny Biuletyn Salezjański*. *Katolicki Bibliofil* był katalogiem, którego celem było zapoznanie młodzieży i duchowieństwa z salezjańskimi pozycjami wydawniczymi i innymi przydatnymi publikacjami. W sierpniu 1877 r. przeszedł on radykalną transformację. Nosił typograficzne oznaczenie „Sampierdarena”, aby uniknąć ryzyka, że kuria turyńska odmówi mu *imprimatur*. Miał 12 stron i zawierał następujące nagłówki: *Do Współpracowników Salezjańskich, O Współpracownikach, Listy Misjonarzy salezjańskich z Ameryki Południowej, Sprawy różne, Pierwsze doświadczenia niektórych Współpracowników, Odpusty specjalne na miesiąc sierpień*; na wstępie i na zakończenie były trzy strony gęste od katalogu książek.

We wrześniu ukazały się dwa wydania. Pierwsze z adresem w Turynie, drugie z adresem w Genui. W listopadzie ks. Bonetti przejął funkcję redaktora naczelnego. Od stycznia 1878 r. używano wyłącznie tytułu *Biuletyn Salezjański*. Do 1881 r. liczba stron wahała się od 8 do 20. Od 1882 roku rozpoczęto numerację ciągłą do 204

stron i do 158 stron w 1888 roku.

Cel

W pierwszym numerze z września 1877 r. ksiądz Bosko wskazał Salezjanom Współpracownikom, że *Biuletyn Salezjański* da im *sprawozdanie z rzeczy dokonanych lub do zrobienia, aby osiągnąć cel, który sobie wyznaczyliśmy, to znaczy chwałę Boga, dobro społeczeństwa obywatelskiego*. Konkretnie, zamierzał, aby czasopismo było zwyczajnym środkiem utrzymania tożsamości myśli i działania między Współpracownikami i Salezjanami, promowania dobrej prasy, przeciwstawiania się protestanckiemu prozelityzmowi, zepsuciu obyczajów i niereligijnej, niemoralnej prasie, ze szkodą przede wszystkim dla młodzieży, a przede wszystkim czynienia dobra czytelnikom i ich rodzinom.

W pierwszych numerach *Biuletynu Salezjańskiego* (1877...) uprzywilejowane miejsce zajmowały intrygujące epizody z historii Oratorium św. Franciszka Salezego i styczniowy list księdza Bosko do Współpracowników, w którym opisywał dzieła dokonane w minionym roku i zaplanowane na rok bieżący. Wiele miejsca poświęcono „amerykańskim listom” misjonarzy, z ciekawymi reportażami o sytuacjach, zwyczajach i tradycjach rozległych obszarów Ameryki Łacińskiej, zupełnie nieznanych czytelnikom.

Dlaczego różni się od innych?

Ksiądz Bosko pisał 28 listopada 1885 r. do księdza Emanuele Morossiego, który wysłał mu ofiarę na swoje dzieła: *Jeśli chodzi o wysyłanie Biuletynu Salezjańskiego, Szanowny Ksiądz oraz Proboszcz niech pozwolą mi to kontynuować. Proszę się nie niepokoić o zapłatę, ponieważ nie jest to gazeta taka jak inne, ani nie jest tworzona z myślą o błysku [zysku]... Proszę nie odmawiać, ale proszę Was obu, aby wierzyć, że dając go do czytania jak największej liczbie osób, wykonujecie dzieło wielkiej dobroczynności, bez konieczności myślenia o jakichkolwiek ofiarach do wysłania w przyszłych latach, o ile mogą to zrobić bez poważnych niedogodności*.

We Włoszech, ale wszędzie na świecie, publikowano wszelkiego rodzaju biuletyny, ale ksiądz Bosko chciał się różnić od innych: ze względu na swoją „oryginalną”, „wyjątkową”, „salezjańską”, „misyjną” treść, o której właśnie wspomnieliśmy, ze względu na prosty styl, zrozumiały dla wszystkich rodzajów ludzi, ponieważ był wysyłany bezpłatnie *do tych, którzy tego chcieli i do tych, którzy tego nie chcieli*. Z okazji trzeciej Kapitulej Generalnej Salezjanów (1883) stwierdził: *Nie jest dla nas ważne, aby otrzymać 10 lirów więcej lub mniej, ale aby osiągnąć większą chwałę Boga. Jeśli rządy nas nie zawstydzą, Biuletyn stanie się potęgą nie dla siebie, ale ze względu na ludzi, których zgromadzi*.

Zgodnie z intuicją księdza Bosko, *Biuletyn Salezjański* nie jest zwykłą kroniką wydarzeń, ale ujawnia ducha Zgromadzenia poprzez opowiadanie o faktach i dziełach, a nie poprzez rozpowszechnianie spekulatywnych idei. Oferuje lekturę współczesnej rzeczywistości z salezjańskiego punktu widzenia i przyjmuje prowokacje świata młodzieży i Kościoła w perspektywie bardziej globalnego projektu wychowawczego i duszpasterskiego.

Biuletyn Salezjański miał na celu utrzymanie wśród członków pobożnego związku jak największej tożsamości myśli i harmonii działania dla osiągnięcia wspólnego celu (Pamiętniki Biograficzne XIII, 603).

Dyrektor

Na początku ksiądz Bosko opiekował się nim osobiście, aby nadać mu zamierzony kierunek; następnie powierzył go jednemu ze swoich bliskich współpracowników, ks. Giovanniemu Bonetti. Ten ostatni, doskonały pisarz, ale także urodzony polemista, czasami pozwalał sobie na zbyt wiele swobody, rozszerzając niektóre wiadomości i obrażając niektóre wrażliwości cywilne i kościelne. Ksiądz Bosko wezwał go do większego spokoju: wolał po prostu rozpowszechniać dzieła salezjańskie w prostym tonie, niż angażować się w polemikę między gazetami. Współpracował z nim pierwszy żyjący następca księdza Bosko, ksiądz Giovanni Battista Lemoyne, znany autor monumentalnych *Pamiętników Biograficznych* księdza Bosko.

Inne języki

Obecność dzieł salezjańskich we Francji od 1875 r., a także potrzeba dotarcia do coraz większej liczby zamożnych dobroczyńców w Europie, prawdopodobnie potrafiących czytać po francusku (Belgowie, Polacy...), skłoniły księdza Bosko do opublikowania wydania *Biuletynu* w tym języku. Francuski *Bulletin salésien* rozpoczął swoją działalność w Genui-Sampierdarenie w kwietniu 1879 roku. Jeszcze za życia księdza Bosko ukazały się dwa wydania w języku hiszpańskim: pierwsze w Argentynie i drugie w Hiszpanii, ale drukowane w Turynie. *Biuletyn Salezjański* docierał do domów bogatych i biednych, szlachty i zwykłych obywateli, władz cywilnych i religijnych, uczonych i prostych ludzi, katolików i nie, we Włoszech i za granicą. Ksiądz Bosko nie zawahał się oprawić niektórych numerów i podarować ich w prezencie rodzinie cesarskiej w Wiedniu i innym panującym domom. Dzięki nakładowi, który szybko wzrósł z kilku do kilkudziesięciu tysięcy egzemplarzy w chwili śmierci księdza Bosko, *Biuletyn Salezjański*, przy braku nowoczesnych środków komunikacji społecznej (radio, telewizja, media społecznościowe...), przyczynił się w znacznym stopniu do „fortuny” Rodziny Salezjańskiej: pod względem powołań salezjanów i Córek Maryi Wspomożycielki, dzieł salezjańskich i

(dlaczego by to ominąć) wsparcia ekonomicznego.

Zawsze wyjątkowy

W ciągu tylu lat życia *Biuletyn Salezjański*, wymyślony i wydawany z ogromnym sukcesem przez księdza Bosko, przeszedł od czerni i bieli do koloru, nieustannie aktualizował swoją grafikę, urozmaicał swoje kolumny, pomnażał swój nakład i jest dostępny także online. Dziś jest drukowany w 63 wydaniach, w 31 różnych językach i dociera do ponad 134 krajów. Każde z nich jest inne, każde ma swoje potrzeby i grono czytelników, ale każde chce być wierne oryginalnej i pierwotnej inspiracji księdza Bosko. To, które teraz czytacie, jest dostępne we wszystkich krajach; przetłumaczone, co miesiąc niesie słowo Przełożonego Generalnego do każdego zakątka świata.